

fernsehkanzel

Ambona telewizyjna z 31.07.2016 (Nr 1102)

„Wierność Boga”

Pastor Wolfgang Wegert, Pastor Christian Wegert i Pastor Markus Kniesel ©

Christian Wegert:

Halo, serdecznie witam drodzy widzowie w kolejnym wydaniu „Ambony telewizyjnej”. Jesteśmy w serii kazań z 1 Księgi Mojżeszowej i dzisiaj chcielibyśmy kontynuować temat w naszym kręgu dyskusyjnym. Chciałbym serdecznie powitać Marka Kniesela i Wolfganga Wegerta, obaj są pastorami w naszej Arce. W ostatnich kazaniach wiele słyszeliśmy o Abrahamie. Pewnego dnia Bóg wszedł w jego życie, zawołał go i powiedział: „*Wyjdź z ziemi swojej i od rodziny swojej, i z domu ojca swego do ziemi, którą ci wskażę. A uczynię z ciebie naród wielki i będę ci błogosławił, i uczynię sławnym imię twoje tak, że staniiesz się błogosławieństwem*” (1 Mojżeszowa 12, 1+2).

Abraham zmarł w wieku 175 lat. W związku z tym pojawia się oczywiście wielkie pytanie: Czy mimo śmierci Abrahama Bóg spełnił swoją obietnicę? Czy też Słowo Boże umarło wraz z Abrahamem?

26 rozdział pierwszej Księgi Mojżeszowej pokazuje nam, co się działo po śmierci Abrahama. Możemy podzielić ten rozdział na trzy sceny. W pierwszej scenie widzimy w wersetych od 1 do 6 wierność Boga i posłuszeństwo Izaaka. Tam czytamy: „*Potem nastął głód w kraju, inny niż ów pierwszy głód, który był za czasów Abrahama. I poszedł Izaak do Abimelecha, króla filistyńskiego, do Geraru. Wtedy ukazał mu się Pan i rzekł: Nie chodź do Egiptu, ale mieszkaj w kraju, o którym ci powiem. Mieszkaj jako gość w tym kraju, a Ja będę z tobą i będę ci błogosławił, gdyż tobie i potomstwu twemu dam te wszystkie kraje i dochowam przysięgi, którą dałem Abrahamowi, ojcu twemu. Rozmnożę potomstwo twoje jak gwiazdy na niebie i dam potomstwu twemu wszystkie te kraje, a wszystkie narody ziemi będą błogosławione przez potomstwo twoje, dlatego że Abraham był posłuszny głosowi mojemu i strzegł tego, co mu poleciłem, przykazań moich, przepisów moich i praw moich. I zamieszkał Izaak w Gerarze.*” Na początku nie było łatwo Izaakowi! Jakie było wyzwanie przed którym stanął?

Marus Kniesel:

Wyzwanie polegało na tym, że w ziemi obiecanej nastął głód. A teraz jesteśmy ciekawi jak na to zareagował Izaak? Czy pozostanie on w ziemi obiecanej i zaufa swojemu Bogu, że go zaopatrzy? Czy też, gdyż był już w drodze do króla Abimelecha, będzie kontynuował podróż do Egiptu, gdzie było dużo jedzenia i lepsza opieka niż w ziemi obiecanej?

Christian Wegert:

Jest to bardzo ekscytujące pytanie i decydujący moment w życiu Izaaka. Zostać? Czy zaufać Bogu? Może uciec? Pójść własną drogą? Interesujące jest również to, co zrobił wówczas Bóg!

Wolfgang Wegert:

Tak, tam właśnie objawiła się wierność Boga. Czytamy: „*Wtedy ukazał mu się Pan i rzekł: Nie chodź do Egiptu, ale mieszkaj w Kraju, o którym ci opowiem*” (1 Mojżeszowa 26,2).

Tutaj widzimy, że Izaak z powodu głodu był niepewny, wątpił i był niespokojny, ale otrzymał obietnicę bezpieczeństwa od Pana. Bóg się mu objawił. I w wersecie 3 mówi jeszcze: „*Mieszkaj jako cudzoziemiec. A ja będę z tobą i będę ci błogosławił!*” Tak więc Boże przesłanie dla niego brzmiało: „*Izaaku, nie odchodź, nie uciekaj!*” Jest to postawa, którą jako chrześcijanie również często prezentujemy tj. chcemy opuścić miejsce w którym nie czujemy się komfortowo.

Chcemy uciec przed biedą, trudnościami czy stresem, ale Bóg mówi: „Zostań obcym i zostań w tym kraju!” A więc zaufaj Bogu! Nie biegaj tu i tam, ponieważ uważasz, że jesteś w złym miejscu. Przetrzymaj to!

Christian Wegert:

Bóg więc spotkał się z Izaakiem. Stał przy jego boku. Potwierdził również w tym miejscu: „*Ja Bóg, jestem taki sam!*” Również, kiedy Abraham umarł.

Jest to bardzo wyraźne w słowach, które Bóg mówił do Izaaka. Bo to są te same słowa obietnicy, które On już dał Abrahamowi. On mówi: „*Gdyż tobie i potomstwu twemu dam te wszystkie kraje i dochowam przysięgi, którą dałem Abrahamowi, Ojcu twemu. Rozmnożę potomstwo twoje jak gwiazdy na niebie...i dam potomstwu twemu wszystkie te kraje, a wszystkie narody ziemi będą błogosławione przez potomstwo twoje*” (1 Mojżeszowa 26, 3-4).

Innymi słowy: „*Izaaku, będziesz wstrząśnięty, ale nie zapominaj: Jestem taki sam! Ja zostaję. Moje słowo jest ciągle prawdą. I dotyczy to również tych trudnych i wstrząsających okoliczności, w których teraz się znajdujesz*”. Ponadto Bóg podaje jeszcze jeden powód, dla którego chce pobłogosławić Izaaka.

Marus Kniesel:

Tak, w wersecie 5 znajdujemy powód: „*Dlatego, że Abraham był posłuszny głosowi mojemu i strzegł tego, co mu poleciłem, przykazań moich, przepisów moich i praw moich*”.

To na początku brzmi trochę zaskakująco, ponieważ Izaak jest protegowanym. On otrzymuje błogosławieństwo i obietnicę. Ale dlaczego Izaak dostał tę obietnicę? Ponieważ Abraham był posłuszny głosowi Boga! Jest to niezwykle interesujące: Izaak dostaje błogosławieństwo, bo ktoś inny był posłuszny... To jest wspaniały obraz łaski Bożej. I tę łaskę przeżywali wszyscy, którzy ufają Chrystusowi. Również my na podstawie posłuszeństwa kogoś innego, a mianowicie naszego Pana Jezusa Chrystusa, otrzymujemy błogosławieństwa Boże. My jesteśmy protegowani i błogosławieni w Chrystusie.

Christian Wegert:

Widzimy więc, że Izaak ufa Bogu w tej pierwszej scenie, również jeśli raz krótko się wahał. Ale Bóg przyszedł, skorygował go i pomógł mu. I tak ta pierwsza scena kończy się na wersecie 6: „*I zamieszkał Izaak w Gerarze*”. Został na ziemi obiecanej i nie uciekł do Egiptu.

Teraz można by pomyśleć: „*Zrozumiał to dobrze, dobre zakończenie, wszystko w porządku!*” Ale ta historia nie zakończyła się jeszcze, ponieważ jest jeszcze inna scena, która również maluje przed naszymi oczami wierność Boga. Jednocześnie pokazuje nam, że Izaak nie był Bogu posłuszny. W wersetach od 7 do 11 czytamy bowiem: „*A gdy mężowie tej miejscowości pytali o jego żonę, odpowiedział: „Siostra to moja, bo bał się mówić: To zona moja. Pomyślał bowiem: By mnie snadź nie zabili mężowie tej miejscowości z powodu Rebeki, gdyż jest piękna. A gdy przebywał tam przez dłuższy czas, wyglądał raz oknem Abimelech król filistyński i zobaczył, że Izaak pieścił Rebeke, żonę swoją. Wtedy Abimelech wezwał do siebie Izaaka i rzekł: Przecież to jest żona twoja, czemu więc mówileś: to siostra moja? Izaak odpowiedział mu: Mówilem tak, bym nie zginął z powodu niej. Rzekł Abimelech: Cóżżeś nam to uczynił? O mało co, a byłby ktoś z ludu spał z żoną twoją i byłbyś ściągnął na nas winę. Rozkazał więc Abimelech całemu ludowi, mówiąc: Kto by się dotknął męża tego i jego żony, niechybnie śmierć poniesie!*”

Czy Izaak nauczył się czegoś na błędzie swojego Ojca?

Marus Kniesel

Byłoby miło, gdyby powiedział „*Tak!*” Ale nie zrobił tego, ponieważ popełnił dokładnie ten sam błąd, który popełnił jego ojciec Abraham, przedstawiając swoją żonę, jako siostrę. Wcześniej, w rozdziałach 12 i 20, dwukrotnie przedstawił żonę Sarę, jako swoją siostrę, ponieważ się bał.

Bał się, że faraon lub król może go zabić, żeby poślubić tę piękną kobietę. Ten strach zresztą nie był całkowicie bezpodstawny, ponieważ Król Dawid uczynił to samo. On kazał zabić Uriasza, męża Batszeby, ponieważ pożądał tej kobiety.

Ale musimy poszukać jeszcze głębiej, by zrozumieć motywację działań Izaaka. Co działo się w jego sercu? W wersecie 9 czytamy: „*Wtedy Abimelech wezwał do siebie Izaaka i rzekł: Przecież to jest żona twoja, czemu więc mówileś: to siostra moja? Izaak odpowiedział mu: Mówilem tak, bym nie zginął z powodu niej.*”

Czy widzimy, co znajduje się tutaj na pierwszym planie? Kogo Izaak miał w centrum? Samego siebie! „Ja” To jest egoizm!. On dla samego siebie zdecydował wystąpić przeciwko życiu i integralności własnej żony. Lecz nie powinniśmy mówić teraz: „O tak Abraham był nieudacznikiem i jego syn Izaak też. Jabłko nie spada daleko od jabłoni. Ale mi to się nie zdarzy”. Gdy będziemy ze sobą szczerzy to czy: nasze życie nie jest często naznaczone takim samym egoizmem? Czy nie zachowujemy się często samolubnie?

W moim życiu często są momenty w których myślę bardziej o sobie. Przypomnę o pewnej sytuacji rodzinnej: Znajdowałem się w stresującej chwili i opracowywałem swój plan działania. Dokładnie zaplanowałem jak to miało przebiegać czasowo. Ale potem rzeczywiście uzasadnione interesy Katii i dzieci w tym samym czasie odsuwały moje plany. W takich chwilach mam jednak tendencje do tego, aby dalej realizować własny plan, chociaż inny plan może być lepszy. Muszę jeszcze dorosnąć.

Wolfgang Wegert:

Tak samo to odbieram. Myślę, że my wszyscy musimy rozwijać się w tym obszarze. Jezus powiedział kiedyś: „Bo kto by chciał życie swoje zachować, utraci je” (EW. Mateusza 16,25). To jest syndrom życia w nas starego człowieka. W zasadzie żyjemy kosztem innych. Izaak również chciał przeżyć kosztem swojej żony. Ale właśnie powiedziałeś nam o życiu codziennym. Nie zawsze chodzi o to, czy żona umrze, czy nie. Po prostu jest tak, że chcemy żyć sami. Wzór grzechu ludzkości nadal w nas egzystuje. Odczuwamy różnie. Ale w tym miejscu znowu możemy zobaczyć wierność Boga. Pan przywrócił Izaaka z powrotem do formy, tak jak poprzednio uczynił to z jego ojcem. I widzimy, że obietnica jest kontynuowana.

Jeśli w czymkolwiek zawiedliśmy, możemy przyjść do Jezusa i On przebacza nam grzechy. „Jeśli wyznajemy grzechy swoje, wierny jest Bóg i sprawiedliwy ,i odpuści nam grzechy ,i oczyści nas od wszelkiej nieprawości” (1 Jana 1,9). On jest wierny i sprawiedliwy i wybaczy nam nasze grzechy, kiedy je wyznajemy.

I do tego chcemy również zaprosić naszych widzów, aby stawili czoła swojemu egoistycznemu życiu i powiedzieli: „Panie przebacz mi, że żyję kosztem innych i stawiam na swoim”.

Christian Wegert:

Również to godne uwagi, że Bóg posunął się tak daleko, aby wykorzystać króla pogan Abimelecha do uratowania Izaaka i jego żony. Tak wielka jest łaska Boża, że Abimelech nakazał wszystkim ludziom mówiąc: „Kto by się dotknął męża tego i jego żony, niechybnie śmierć poniesie” (1 Mojżeszowa 26,11).

Nagle pojawia się król pogan, który ma zupełnie innego Boga niż Izaak. I kładzie ochraniającą rękę na nieposłusznego Izaaka. W tym możemy zobaczyć, że Bóg również używa ludzi, którzy w Niego w ogóle nie wierzą i używa ich do ochrony ,i dla dobra swoich dzieci.

Wolfgang Wegert:

I czy nie jest to również zadziwiające, jak Bóg daje ochronę, tak ,że grzech Izaaka nie prowadzi go do cudzołóstwa? Często też myślę: „Panie, jakże to cudowne, że tak często nas chronisz przed grzechem. Jak organizujesz okoliczności i podporządkowujesz je ludziom, żeby nie popadli w grzech do którego doszłoby, gdybyś Ty Boże nie wkroczył w swojej wielkiej łasce i wierności”.

Christian Wegert:

To jest jednocześnie jednak otrzeźwiający, że niewierzący Abimelech oczywiście wiedział lepiej, jak się zachować niż pobożny Izaak. I również dziś zdarza się, że chrześcijanie są czasami przez ludzi, którzy sami czasem w ogóle nie prowadzą chrześcijańskiego życia, napominani. Abimelech wiedział dokładnie: „To, co robi Izaak, nie jest właściwe”. Bóg go skorygował i użył go dla jego ochrony, tak jak już powiedzieliśmy, żeby nic gorszego z tego nie wynikło, Bóg jest wierny. To jest to, czego właśnie tutaj się uczymy w dwóch pierwszych scenach. Bóg jest wierny. Bez względu na to, czy Izaak jest posłuszny, czy nie. A potem dochodzimy do ostatniej sceny, która zaczyna się od wersetu 12. Co się tam dzieje?

Marus Kniesel:

W tej trzeciej scenie widzimy również, że Bóg jest wierny. Werset 12 mówi: „Izaak stał w owej ziemi i zebrał w tym roku stokrotne plony...”

My znajdujemy się zawsze jeszcze w klęsce głodu. Ale Bóg staje w swojej wierności dla swoich dzieci i błogosławi im.

Strona 4 -Program - TV 1106/ Wierność Boga.

Albowiem dalej kontynuuje: „*Bo Pan mu błogosławił*”. *I ubogacił się ten mąż, i coraz bardziej się bogacił, tak, że stał się bardzo zamożny*” (1 Mojżeszowa 26, 12-13).

Wielkie i wszechstronne błogosławieństwo! Żyjemy w upadłym świecie I dlatego są kłótnie i cierpienia. Czytamy dalej w wersecie 14: „*Miał on stada owiec, stada bydła i liczną służbę; i zazdrościli mu Filistyni*”.

Wśród sąsiadów jest zazdrość i tak, w czasie głodu, zaczyna się kłótnia o wodę.

Christian Wegert:

Jak doszło do kłótni? I jak to się dalej dzieje?

Wolfgang Wegert:-

Dokładnie mówiąc, kłócili się o studnię. A werset 15 mówi nam, że źli sąsiedzi zasypali pasterzom studnię ziemią. Dla mnie jest to obraz tego, że my również jako chrześcijanie żyjemy wśród niewierzących w tym bezbożnym świecie, którzy nie są dla nas zbyt przychylni, którzy chcą z nami walczyć abyśmy stracili naszą wiarę. Z tego powodu blokują nasze studnie. Czasami dochodzi aż do prześladowania chrześcijan.

Ale Izaak nie pozwolił, aby te ataki wywarły na nim wrażenie. Co on robił w swojej pokojowej atmosferze? Pozwolił im. Nie brał udziału w kłótni. Kazał na nowo kopać studnie i w wersetach od 19 do 22 czytamy, że Izaak wykopał więcej studni. „*Gdy słudzy Izaaka kopali w dolinie, natrafili tam na studnię wody źródlanej.*”

W moim odczuciu wskazuje to na Jezusa Chrystusa. Nie zbraknie nam wody, jeśli zaufamy Panu.

Christian Wegert:

W ziemi obiecanej zawsze i wszędzie jest woda. Możemy również powiedzieć: obojętnie, gdzie jesteśmy i z jakimi trudnościami mamy do czynienia, studnia, która prowadzi do żywej wody, jest dla nas wszędzie dostępna.

Wolfgang Wegert:

Tak, tutaj możemy być nawet w więzieniu. A studnia też tam tryska. Studnia błogosławieństwa żywej wody. Nikt nie może nas okraść z naszego związku z Jezusem.

Christian Wegert:

Na końcu wersetu 24, Bóg ukazał się Izaakowi po raz drugi i mówił: „*Jestem Bogiem Abrahama i Ojca twego. Nie bój się, bom ja z tobą i będę ci błogosławił i rozmnożę potomstwo twoje przez wzgląd na Abrahama sługę mego.*” Jak Izaak reaguje teraz na tę łaskę Boga?

Marus Kniesel:

Rozsądnie. Izaak doświadczył tak wielu łask, że zbudował Bogu ołtarz. „*I zbudował tam ołtarz, i wzywał imienia Pana*” (1 Mojżeszowa 26, 25).

Reakcją Izaaka było uwielbienie. Dla siebie zbudował tylko namiot, który jest ruchomy i przemijający, dla Pana jako dziękczynienie zbudował ołtarz z kamieni. Wzywał imienia Pana, ponieważ był mu wdzięczny za łaskę, której doświadczył.

Christian Wegert:

A jak to się wyraża w odniesieniu do jego sąsiadów?

Wolfgang Wegert:

Szukał pokoju. Nie pozwolił zaangażować się w spór o studnie, ale kopał studnie gdzie indziej. Apostoł Paweł napisał w jednym miejscu: „*Jeśli można, o ile to od was zależy, ze wszystkimi ludźmi pokój miejcie*” (Rzymian 12,18). A sam Jezus powiedział: „*Błogosławieni pokój czyniący, albowiem oni synami Bożymi będą nazwani*” (Ew. Mateusza 5,9). Tak więc i my powinniśmy żyć w pokoju pośród tego świata. Również jeśli wkoło są ludzie dla nas złowrogimi, są dla nas zmartwieniem ze względu na naszą wiarę. Ale możemy żyć w spokoju i kopać nasze studnie tam, gdzie jest miejsce. A Bóg zaopatrzy nas. Zawsze jesteśmy przy studni z żywą wodą. Jezus jest wszędzie obojętnie gdzie jesteśmy.

Christian Wegert:

Dziękuję wam bardzo, za tę rozmowę. Wierzę, że możemy wyciągnąć z niej wniosek, że Bóg jest wierny. Był wierny Abrahamowi, był wierny w momencie, gdy Izaak był posłuszny. On był wierny w momencie, gdy Izaak nie słuchał. Ale Bóg był wierny również podczas kłótni o studnię. Jeśli Izaak mógł ufać Bogu, to my też możemy.

Marus Kniesel:

I możemy ufać Mu o wiele bardziej, ponieważ możemy patrzeć na Krzyż. Bóg uczynił swoją obietnicę prawdziwą.

Christian Wegert:

Drodzy widzowie, takie jest w zasadzie przesłanie tej audycji! Zaufajcie Bogu bo On jest godny zaufania. On dotrzymuje słowa-bez względu na okoliczności. Nie zostawia swoich dzieci. Zaufajcie Mu! Uwierzcie Mu! Amen!